

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 61

WALKA O WŁADZĘ NAD KRAJEM PRZYNIOSŁA PORAZKĘ blokowi prawicy

Po rezygnacji posła Witosa blok lewicy powołany do wskazania osoby premiera

WAPSAWA, 8. V. Wczoraj rano w sali posiedzeń politycznych o władzę w państwie toczyła się wczoraj w naszym ciągu w najwyższym napie-

Druuga misja p. Witosa

Wczoraj rano w rozmowie p. Olszowskiego z Witosem usunęto ostatecznie trudność, jaką, że po nara-dzie w łonie posłów padło o godz. 11 przed poł. hasło: p. Witos przyjmie misję, za dwie godziny gabinet będzie gotowy! Ale bezpośrednio potem, zamalicyły cięcie. P. Witos zaprzęgał się zapewnić, w jakim stopniu

Warunki min.

Po tych przygotowaniach p. Witos udał się do Belwederu i otrzymał formalną misję utworzenia gabinetu. Następnie p. Witos razem z p. Debskim udał się do p. Skrzyńskiego z propozycją zatrzymania tekli spraw zagranicznych w nowym rządzie.

Według informacji kół poselskich, p. Skrzyński odpowiedział,

Rezygnacja posła Witosa

O godz. 10 m. 15 p. Witos przybył do klubu sprawców wódców parlamentarnych i oznajmił:

W pertraktacjach usmiejęto się do stały pomiędzy stronnictwami, składającymi dotychczasowy rząd, że do tego do pełnego uzgodnienia zarówno co do programu przyszłego rządu, jak również i co do obsady poszczególnych tek. Lista gabinetu

została w całości ustalona łącznie z teką ministra spraw zagranicznych.

W trakcie wykańczania tych czynności zjawili się p. premier

Przywódca P.P.S. w Belwederze

O godz. 11 m. 30 p. marszałek Rataj za powrotem z Belwederu oznajmił: Pan Prezydent oświadczył mi, że jest zdecydowany mi się utworzenia rządu powierzyć

Wypadki skłębiali się w splot drammatyczny, którego inscenizacja i reżyseria działy się chwilami mistrzowsko.

P.P.S. reprezentują posłowie: Marek i Niedziałkowski, Stronnictwo Chłopskie — posłowie: Jan Dąbski, Polakiewicz, Wyzwolenie — posłowie: Poniatowski, Woźnicki, Klub Pracy — posłowie: Bartel i Kościalski.

W tej chwili przewidywane jest, że kluby lewicy przyjmą propozycję P.P.S., aby p. Prezydentowi przedstawić jako kandydata na premiera posła Moraczewskiego, któryby objął jedno cześnie teki spraw wojskowych.

Ostateczna decyzja zapadnie już w najbliższych godzinach gdyż do tego czasu wyjaśni się sformułowanie istotnych szczegółów, jakie lewica chce przedstawić p. Prezydentowi.

Dzisiaj o godz. 12 ukończył obrady Klub P.P.S. i w lokalu Stronnictwa Chłopskiego zebrał się przedstawiciele klubów lewicowych.

P.P.S. reprezentują posłowie: Marek i Niedziałkowski, Stronnictwo Chłopskie — posłowie: Jan Dąbski, Polakiewicz, Wyzwolenie — posłowie: Poniatowski, Woźnicki, Klub Pracy — posłowie: Bartel i Kościalski.

W tej chwili przewidywane jest, że kluby lewicy przyjmą propozycję P.P.S., aby p. Prezydentowi przedstawić jako kandydata na premiera posła Moraczewskiego, któryby objął jedno cześnie teki spraw wojskowych.

Ostateczna decyzja zapadnie już w najbliższych godzinach gdyż do tego czasu wyjaśni się sformułowanie istotnych szczegółów, jakie lewica chce przedstawić p. Prezydentowi.

GABINET BLOKU LEWICY

Przed koniecznością stanowczej decyzji

Godz. 12 m. 20. Obrady zespołu doprowadziły do zgodnego

JEDNOLITE PASZPORTY

dla wszystkich mieszkańców ku i ziemskiej
Donosiła konferencja Ligi Narodów

GENEWA, 8. V. — Tel. w.: — W przyszłym tygodniu odbędzie się międzynarodowa konferencja paszportowa, zwołana przez Ligę Narodów.

Konferencja ma uregulować kwestje paszportów dla wszystkich państw Europy na następujących podstawach.

Ustalony będzie jeden typ paszportu ważnego na 5 lat do wszystkich krajów zagranicznych. Wszystkie państwa zobowiązują

się, że wydawanie paszportów i wiz nie będzie traktowane jako źródło dochodu.

Oplata za wizy nie będzie przekraczała kwoty 5 zł. franków. Wizy wyjazdowe będą zniszczone zupełnie.

Cały szereg punktów dotyczy ułatwienia ruchu granicznego. Dla wydziców, jadących za zarobkiem, wydane będą specjalne przepisy.

Por. Szosland podwójnym triumfotorem w rzymskim biegu myśliwskim

RZYM, 8. V. W zawodach hipicznych o nagrodę myśliwską pierwszą nagrodę zdobył porucznik Szosland na Fagasie w 1 g. 16 min. dwie piąte sek., drugą baron Nisco, na Fierdilli-

gi w 1 g. 21 m. trzy piąte sek., trzecią porucznik Szosland na Hanibalu w 1 g. 22 m. trzy piąte sek., przyczem obaj jeźdźcy odbyli cały bieg bez punktów kar-

Generalną ofensywą

odpowie Abd-el-Krim

na ultimatum francusko-hiszpańskie

TANGER 8. V. Według wiadomości z terytorium nieprzyjacielskiego, Rifieni mają podjąć natchembiast ofensywę.

Abd-el-Krim wzmochnł znac-

wniosku, że p. Prezydentowi Rzeczypospolitej należy uczynić propozycję powierzenia misji (tworzenia gabinetu) przedstawicieli bloku lewicy bez względu na to, czy rozporządza on po-trzebną arytmetyczną większością.

Zespół lewicy jest zdecydowany oświadczyć p. Prezydentowi, iż gotów jest do przyjęcia misji. W każdym zaś razie chce on postawić bądź p. Prezydenta, bądź Sejm przed koniecznością staowczej decyzji.

Godz. 1 m. 15. Posiedzenie zespołu lewicy ma się ku końcowi.

Wydało się rzecz niemał pewna, że zespół zgodził się na wy-stawienie kandydatury posła Je-drzeja Moraczewskiego.

Marszałek Piłsudski

W międzyczasie przedstawiciele bloku lewicy za inicjatywa PPS. udali się do Marszałka Piłsudskiego, bawiącego dziś w Warszawie, aby zgodził się włączyć czynny udział w tworzeniu Rządu.

Koncepcja Rządu przy współ-udziale Marszałka Piłsudskiego

objęnowała również udział „Płast” i Ch. D.

Posel Marek o godz. 12 m. 30 udał się na konferencję do Marszałka Piłsudskiego i wrócił o g. 1-ej z oznajmieniem, iż Marszałek Piłsudski odmówił wzięcia udziału czynnego w tworzeniu się nowego Rządu.

Godz. 1 m. 30. Skończyło się posiedzenie 4 klubów lewicowych.

Uchwalono jednomyslnie dać mandat pos. Markowi do rozpoczęcia rokowań z N.P.R., Ch. D. i Płastem w sprawie stworzenia wspólnej podstawy dla nowego Rządu.

Pos. Marek rozpoczęło natychmiast rokowania z temi klubami. Przewidywana, iż lewica wysunie jako kandydata na premiera pos. Moraczewskiego nie sprawdziły się.

Początek końca strajku?

Robotnicy wracają do pracy

LONDYN 8. V. Robotnicy niektórych zawodów porzucają szeregi strajkujących i przystępują do pracy. Ruch samochodów ciężarowych podjęto zpowrotem.

W Liverpoolu robotnicy portowi zanęchali strajku. Tak samo większa część robotników i urzędników kolejowych dziś rano stanęła do pracy.

Rząd angielski chce skonfiskować FUNDUSZE STRAJKOWE

LONDYN 8. V. W kołach robotniczych wielkie zaniepokojenie wywołała wiadomość, że rząd nosi się z zamiarem położenia aresztu na fundusze związków zawodowych, znajdujące się w bankach. Rząd uważa bowiem strajk

za wystąpienie antypaństwowe i rewolucyjne.

Aresztowanie funduszy strajkowych Trade-Unionów byłoby niesłychanie dotkliwym ciosem i niewątpliwie przyspieszyłoby likwidację strajku.

Zecerzy francuscy nie chcą drukować gazet dla Anglii

PARYŻ 8. V. Związek zecerów francuskich uchwalił zabronić swym członkom pracy w wydawnictwach angielskich, przeznaczonych dla Anglii.

Uchwala ta wymierzona jest przeciwko dziennikom angielskim, które drukowane są w Paryżu i są w całości eksportowane do Anglii.

25.000 ochotników ratuje Londyn przed ogłodzeniem

LONDYN, 8. V. W Londynie i na przedmieściach czynnych jest obecnie 25.000 ochotników, zatrudnionych w dziedzinie transportu i komunikacji.

Premier Baldwin zmęczony strajkiem myśli o wypoczynku

LONDYN, 8. V. Stan zdrowia premiera Baldwina znacznie się pogorszył z powodu wyczerpującej pracy i ciągłych narad, związanych ze strajkiem.

Jeżeli strajk przeciągnie się, Baldwin odda kierownictwo spraw państwowych komuś innemu, sam zaś wyjedzie na wypoczynek.

STRAIK ROBOTNIKÓW DUŃSKICH

KOPENHAGA, 8. V. Komitet wykonawczy duńskich związków zawodowych zapowiedział strajk demonstracyjny na znak solidarności z robotnikami angielskimi.

Cały orszak weselny ginie w katastrofie samochodowej

TRIEST, 8. V. W pobliżu Raguzy rozbił się samochód, wiozący nowożeńców. Panna młoda poniosła śmierć na miejscu, pan młody uległ zmiążdżeniu obu nóg.

Drugi samochód z gośćmi weselnymi, mijając rozbitą auto, spadł do morza; wszyscy pasażerowie utonęli.

Burze i śnieżyce przyniosły Francji maj

PARYŻ, 8. V. Całą północną Francję nawiedziły gwałtowne burze, którym towarzyszyły znaczny spadek temperatury.

W Wogezach spadł śnieg.

IMIENINY P. PREZYDENTA

Dostojny Solenizant złożył 4.000 złotych na bezrobotnych

WARSZAWA, 8. V.

Dzień imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbył się w tym roku w ramach najskromniejszych.

Przyjęcie imieninowe, corocznie urządzone w Belwederze odwołano.

P. Prezydent przeznaczył natomiast 4.000 złotych na pomoc dla bezrobotnych.

Od rana zapowiał się w Belwederze liczne osobistości i delegacje z wzytami i życzeniami dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

GIEŁDA KOMUNIKAT FINANSOWY

WARSZAWA, 8. V.

Nowe podwyższenie wczoraj przez Bank Polski kursu dolara na 10.40 nie wywarło żadnego wrażenia na czarnej giełdzie. Dokonywano tam dalej transakcji po 10.70.

Dzisiaj rano na skutek dalszego przesilenia rządowego zarysowała się odrazna tendencja mocniejsza. Transakcje dolarem po 10.84.

Złote ruble, które wczoraj obracano w ilości 6.000 — osiągnęły kurs 5.60.

Kurs franka belgijskiego poprawił się.

PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE

Dewizy

Berlin 2.52, Belwiz (za 100) 32.00, Londyn (za 100) 427.00, Londyn (za 1) 52.57, Paryż (za 100) 33.35, Paryż (za 100) 31.25, Szwajcaria (za 100) 206.00, Wiedeń (za 100) 150.00, Włochy (za 100) 42.25, Czerwonice 48.78.

Akcje

B. Polski 49.25, B. Dyskontowy 5.65, B. Handlowy 1.65, B. Zachodni 0.85, B. Zjedn. Ziem. Polski 0.60, B. Zw. Sp. Zar. 4.80, Carota 0.36, Półn. 0.45, Spółn. 2.20, Siles. i Śląsk 0.14, Chodorów 3.45

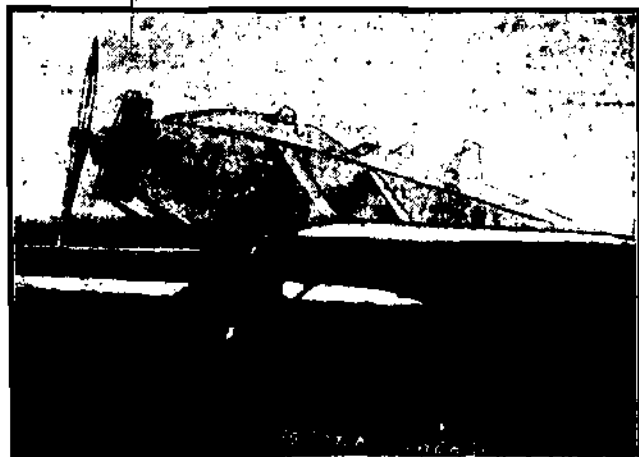
Mistrz konspiracji

Wódz PPPPękostawski

Ukazywał się spiskowcom tylko w ciemnych podziemiach kościołów w czasie przysięgi.

Trzech fotografów „czatowało na wodza spiskowców” z aparatami fotograficznymi. Uciekał, krył się, wykreczał przed obiektywem, wreszcie wczoraj w ostatniej chwili spostrzegł wymierzony obiektyw i zdołał „zakonspirować” swe oblicze lęcąca.

Popisy pilota czeskiego na lotnisku moko'owskim w Warszawie



W okólnym locie Praga-Belgrad — Bukareszt — Sofja — Jassy — Lwów — Warszawa — Praga przybył do Warszawy jeden z najwybitniejszych lotników czeskich p. Zdemek Lhoita na monoplanie używanym w armii czeskiej do ćwiczeń szkoleniowych i służby kūrerskiej.

Pilot czeski dokonał w płatek mimo deszczu na lotnisku moko'owskim szeregu efektownych ewolucji na nieznacznej wysokości. Wspaniały był zwłaszcza korkociąg na wysokości zaledwie 150 metr.



Duch zamordowanego woła o zemstę

Straszną zbrodnię na torze kolejowym

Trup rozszarpany przez pociąg

NIEZWYKŁY PROCES W ŁOWICZU

Nigdy jeszcze warszawski sąd okręgowy na posiedzeniach wyjazdowych nie miał do czynienia z tak niesamowitą sprawą, jak ta, która była przedmiotem ostatniej sesji delegacyjnej w Łowiczu.

Bohaterem krwawego procesu na nieziemskiej zbrodni był duch zamordowanego, zjawiająca się nocą, która przyczyniła się do wykrycia zbrodni.

Rzecz dzieła się w kolonii Rzeszów, położonej wzdłuż toru kolejowego pod Łowiczem. Torów stał się terenem tragicznego wypadku. Po przejściu pociągu znalezione na szynach straszliwe poszanie zwłoki mieszkańca Rzeszowa, Józefa Woźniaka, — przeciętego kłami dosłownie na pół. Straszna śmierć nieszczesliwego przypisywano wypadkowi.

Minał miesiąc, zapomniano już o Woźniaku.

Któregoś dnia na posterunek policji zjawiła się niespodzianie niejaką Gryglak, również z Rzeszowa i oświadczyła, iż Woźniak padł

ofiara morderstwa, popełnionego przez Józefa i Wawrzyńca braci Marczewskich.

W dzień zabójstwa Gryglak schował się wieczorem w pobliżu planty kolejowej w zamierze skradzenia podkładu na opał. Przyczajony pod krzakiem, widział trzech idących plantem mężczyzn. W pewnej chwili dwaj z nich rzucili się na idącego w środku.

Do uszu Gryglaka dobiegły łęki i głucho uderzenia.

Właśnie nadjeżdżał pociąg popłesznony. Przed oczami mimowolnego świadka strasznej sceny zarysowały się na chwile kontury ofiary, położonej przez obu napastników na szynach. Widmo pociągu błyskawicznego przemknęło jak burza, poczem wszystko ucichło.

Gryglak poznał odrazu w napastnikach swych powinowatych braci Marczewskich, lecz nie wydał ich w obawie przed zemstą.

Od tej pory wszakże zaczęły się dźiać w jego mieszkaniu rzeczy niesamowite. W nocy słychać było jakieś łęki i szepty. Raz po raz zjawiał się Gryglakowi we śnie straszny trup Woźniaka z wyprutymi trzewiami. Widmo nie mówiło, natsząc się tylko uporczywie upiornymi oczami.

Gryglak dwa razy dawał na mszę, nie to jednak nie pomogło. Wreszcie którejś nocy zjawa zapowiedziała, iż nie zaprzestanie przesładować, dopóki Gryglak nie wyda morderców w ręce sprawiedliwości.

Doprowadzony niemal do obłądzenia Gryglak nie wahał się już narażać na zemstę krewników i ruszył na posterunek policji z sensacyjnym zameldowaniem.

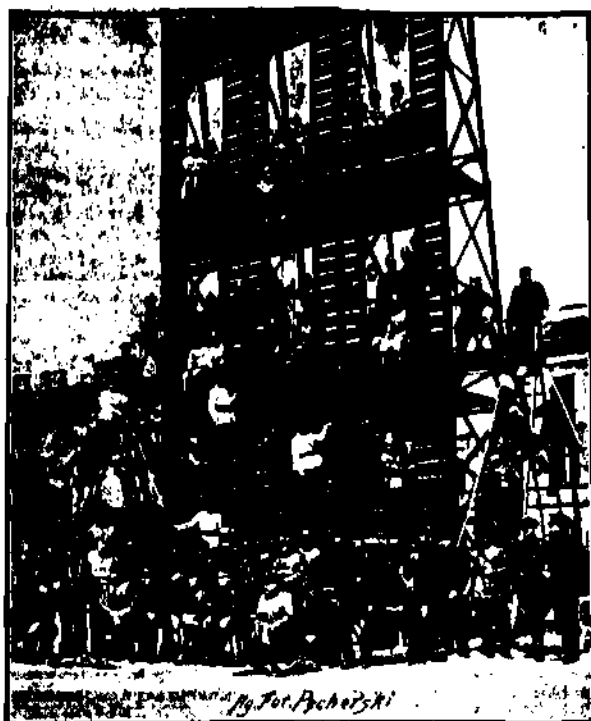
Obecna rozprawa sądowa toczyła się pod przewodnictwem sędziego Abramowicza.

Marczewscy usiłovali wykazać, iż Gryglak chce ich zgubić, powodowany zawzięcią na tle niesnasek rodzinnych.

Prokurator Gelernter domagał się jaknajsurowszego ukarania krwawych opryszków, wykazując, iż mieli interes w zamordowaniu Woźniaka, gdyż ten groził zde maskowaniem dokonanej przez nich kradzieży.

Wobec szeregu poszlak i kategorycznego zeznania Gryglaka, któremu sąd dał zupełną wiarę, obu morderców skazano na 12 lat ciężkiej o wzięcia.

Popisy straży ogniowej



Związek straży pożarnych pow. warszawskiego zorganizował kurs dla kierowników i oficerów oddziałów strażackich. Poza wykładami teoretycznymi officerowie strażacy ćwiczą na wjeździe strażackim.

Odnowienie Sfinksa

Wyglądono mu twarz, przywrócono nos i oczyszczono z morza piasku

W tych dniach zakończono prace nad odnowieniem Sfinksa, najwspanialszego zabytku architektury egipskiej.

Olbrymnia postać lwa, z głową ludzką, wyloniona się w całym majestacie z morza piasku, zniknęły blizny na twarzy, nos odzyskał foremne kształty, a przed olbrzymim posaciem widać znowu ołtarz ofiarny i statu faraona Totmesa IV.

Jeszcze kilka lat, a Sfinks rozleciałby się w kawałki.

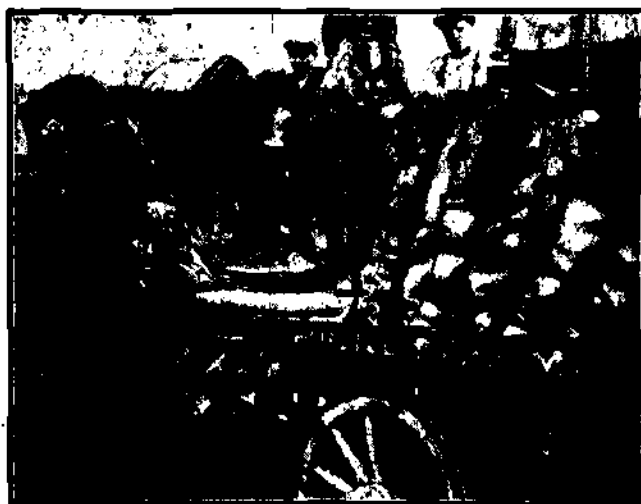
Szalone wichry bijące od sześcioletniego lat w granitowe bloki Sfinksa rozluźniły budowę, a samum znosił z pustyni zwały piasku, sypiąc je u stóp tajemniczego bóstwa.

Nie wiele już brakowało, aby Sfinks utonął zupełnie w tej suchotopielu.

Płasek odgarnięto i wywieziono daleko w pustynię, a odnowiony Sfinks spogląda znowu w bezkresną równinę egipską.

OSTATNI TRANSPORT

na dworcu londyńskim



Piątek 30.4. Na dworcu towarowym w Londynie robotnicy wyładują ostatnie worki z brykietami.

W kilka godzin później na dworcu ruch zamarł. Strajk się rozpoczął.

Bitwa gazeciarzy

Krwawy bój konkurencyjnych kolporterów wiedeńskich

W Wiedniu przed Wielką Operą rozegrała się w tych dniach ciekawa walka dwu obozów kolporterskich, które robiły sobie wzajemnie konkurencję.

Na czele jednego obozu stał 16-letni chłopak Artur Thient, dowódca drugiej partji był Fryderyk Nowak.

Od kilku miesięcy panowały już wojenne stosunki między dwiema partjami, a policja zanotowała w tym czasie kilkadziesiąt awantur, połączonych z mniejszym lub większym uszkodzeniem ciała.

Poważniejsi kolporterzy urządzali formalne wojenne wyprawy, napadali się wzajemnie, niszczyli gazety i staczali walki na kasety, lub noże.

Przed kilku dniami wzmożła się zawziętość bojowa.

Grupa Thienta napadła na trzech przyjadłców Nowaka i skapała ich w kanale Dunaju.

Dzięki pomocy wioślarzy, chłopcy nie potoneli.

Taki nieczyny napad doprowadził do walnej bitwy, stoczonej onegdaj na „Ringach” przed Operą.

Batalia skończyła się fatalnie. Wódz Thient stracił wprawdzie oko, ale odniósł zupełne „zwycięstwo”, gdyż 15 jego wrogów opatrzyć musiało dogotowie ratunkowa.

70-letni Otello

zabija żonę, jej przyjaciela i sam kończy na stryczku

PARYŻ, 7. 5. W miasteczku Chaumont rozegrał się straszny dramat, powstały na tle zazdrości.

Niejak Aleksander Bourlon, starzec 77-letni, spotkałszy swą o 40 lat młodszą żonę na spacerze z domniemanym rywalem, dwoma celnymi strzałami z rewolweru położył oboje trupem.

Dokonawszy strasznej zbrodni, Bourlon udał się do mieszkania i zamknął się w nim, po wlecił się.

Bandyta w kufrze

Straszliwa noc w podróży poślubnej

Straszliwa noc przeżył państwo Hatkins, młodzi małżonkowie, którzy przybyli z Holandji do Berlina i zajęli dwa przeliczne pokoiki w jednym z pensjonatów przy Kurfürstendam.

Ponieważ młoda para postanowiła spędzić kilka miesięcy w podróży wiozła z sobą znaczną ilość kufrow i waliz.

Skoro małżonkowie ułożyli się do snu, poruszyło się nagle wielko największego kufra i w pokoju znalazł się zbrojny opryszek. Groźba rewolweru zmusił małżonków do milczenia, zakneblował im usta, skrepował sznurami i obrabował doszczętnie zabierając im gotówkę i klejnoty.

Po dokonaniu tego czynu ubrał się opryszek w palto pana Hatkinsa, na głowę włożył jego czapkę podróżną i zamierzał

wyjść na ulicę. Służący pensjonatu zdziwiony, iż młody małżonkowie o tak późnej godzinie wychodzą z domu, zagadnął go i przytrzymał.

Bandyta aresztowano. Jest to jeden z najniebezpieczniejszych włamywaczy i morderców, oddawna poszukiwany przez sądy.

Zbrodniarz dostał się do węgno hagarowego, wypróbował kufek i ułożył się na jego dnie.

W podobny sposób okradł już kilkunastu cudzoziemców w Berlinie.

Nędza urzędników sowieckich

15-30 rubli miesięcznie to za mało, by żyć i za dużo, by skończyć

Wedle doniesień prasy moskiewskiej, Komitet centralny związku urzędników sowieckich rozważał wyniki ankiety przeprowadzonej w sprawie pensyj urzędniczych.

Ankieta stwierdziła, iż 25 proc. urzędników bolszewickich zarabia 15 rubli miesięcznie, 23 proc. od 15 — 20 rubli, powyżej 30 rubli zarabla tylko 17 proc. urzędników.

Cyfry te nabierają jaskrawego oświetlenia w zestawieniu ze statystyką kosztów utrzymania.

Wedle danych statystycznych najdroższym miastem w Europie jest Moskwa, gdzie koszty utrzymania pojedynczej osoby wynoszą dziennie przeciętnie 2 dolary amerykańskie.

AJ, AJ, AJ! CO TU JAJ!

Kogelmogel na ulicy genewskiej

W Genewie przy ul. Peschner wzniesiono niedawno nową wspólną kamienicę. Zaledwie jednak ukończono jej budowę, zaczęły się w niej dźiać niestworzone historie. Niech nikt nie przypuszcza jednak, że o północy ukazują się tam straszliwe widma, że czarownicy zjeżdżają się tu na ośrodkach, albo czarol wyprawiają sprosteharce, krew mrozące w żyłach.

Nie podobnego. Ale któżkolwiek w biały dzień przechodzi koło tej kamienicy, na głę, niewiedomo skąd, dostaje w łeb jajem. Na skargę poszkodowanych obywateli interwenjowała policja, ale zaledwie kilku policjantów stanęło pod kamienicą i zadarło nosy do góry, gdy z obłoków posypał się na nich taki grad jaj, że sami zbieci na jajecznicę musieli uciekać jak niecypszki, ociekając niezawieszę wodnymi łódkami.

W domu tym nikt jeszcze nie mieszka, pociski nie padają i policja napróżno stara się dociec, jaka sprężyna puszcza w ruchu te latające omęty.

Parasolki na r. 1926



Ręcznie malowane kwiaty — to parasolki, tworniejsza ozdoba letnich parasolek ostatniej mody.

Niebywały grad

pokrył ulice miasta Vannes warstwą metrową

PARYŻ, 8. 5. Miasto Vannes i okolice nawiedziła niebywała nawałnica. Wiatr, wiejący od rana, zamienił się popołudniu w burzę, zrywając dachy i wywracający drzewa.

Jednocześnie zaczął padać deszcz ulewny, po nim zaś grad tak niebywale obfity, że w niektórych punktach miasta pokrył ulicę warstwą metrowej grubości.

W okolicy miasta zboża i plantacje poniszczone.

Sto tysięcy chrześcijanek

w haremach tureckich

NOWY JORK, 8. 5. Tutejszy biskup ewangelicki dr. William Mauning zwrócił się do kobiet amerykańskich z odczwą o zajęcie się losem chrześcijanek, przebywających jeszcze w haremach tureckich.

Pomimo urzędowego zniechęcenia wielożenstwa haremy w Turcji istnieją jeszcze i są więzieniem 100 tysięcy odalisk-chrześcijanek.

Grotty w skałach anatolskich



podchodzące jeszcze z czasów rzymskiego tam panowania, stanowiące krwidy dla przestępców.

Kącik humoru

MIEDZY PRZYJACIÓLKAMI

— Co, ty podobno się wyprowadzasz?

— Ależ, co mówisz!

— Przecież widziałem cię wczoraj na Marszałkowskiej, jak szedłaś z dwoma słomkami.

NA LEKCJI GEOGRAFJI

— Co widzieliście nad sobą w dzień pogodny?

— Niebo.

— Dobrze. A co widzieliście nad sobą w dzień dzisiejszy?

— Zaczęło.

Dla sportu



Najmodniejszy kostium sportowy daje kobietom zupełną swobodę ruchów.

Polowanie na kobiety

Banda zbrodniarzy-murzynów porywała je z ulic Nowego Jorku i rzucala do jaskini rozpusty

Policja nowojorska zdemaskowała i uwięziła 14 murzynów, na których czele stał lotu Williamson, wielokrotnie karany za kradzieże, napady i opilstwo.

Murzynka zgryja posiadająca dwa samochody i jeździła wieźborami po przedmieściach Nowego Jorku, szukając samotnych kobiet.

Natrafwszy na młodą i piękną kobietę, napastnicy zatrzymywali samochodem, obezwładniali opatrzoną ofiarę chloroformem i w stanie podrewnienia uprawiali do siebie jaskini, gdzie zbierała się złota młodzież murzyńska.

Po kilku dniach, zhezcieszczą

Charles Paddock



Jawny szpikobiegacz, amerykański, który ostatnio poprawił w Los Angeles rekord światowy 150 jardów z 16 na 15,6 sekund.

Ellen Key



zmarła przed paru dniami w Sztokholmie literatka i przywódczyni ruchu kobieco.

